

Jan Szachułowicz

Problematyka odpowiedzialności cywilnej i karnej w ramach niegospodarności i ryzyka gospodarczego

Palestra 33/11-12(383-384), 69-89

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- nieunormowanie w sposób kompleksowy i systemowy odpowiedzialności za naruszenie obowiązku ochrony środowiska, co wykazuje uregulowanie art. 80, 81 ust. 1, 82, a także art. 30 ust. 2 i 100 ustawy o o.k.ś.,
- nieuregulowanie *expressis verbis* ochrony dóbr osobistych oraz osłabienie ochrony własności, co wynika z roszczenia na podstawie art. 81 ust. 1.

W świetle powyższych danych należy stwierdzić, że obowiązujące regulacje prawne docelowo tylko zabezpieczają interesy poszkodowanych w wyniku naruszenia obowiązku ochrony środowiska. Orzecznictwo SN skutecznie przeciwstawiało się naruszeniom tego obowiązku określonym w przepisach prawa administracyjnego, mimo że niektóre przepisy ustawy o o.k.ś. są różnie interpretowane. Nauka zaś zajmowała często krytyczny stosunek do obowiązującego prawa ochrony środowiska, zarówno wskazując na właściwą interpretację norm i ich stosowania, jak i domagając się zmiany przepisów.

Z wymienionych względów przewidywana nowelizacja przepisów ustawy o o.k.ś. powinna uwzględnić dostosowanie do swoistości ochrony środowiska środków prawa cywilnego, a wśród nich — odpowiedzialności cywilnej. W obecnej zaś sytuacji należy dążyć do wykorzystania takiej wykładni art. 80 ustawy, która uznaje ten przepis za autonomiczną podstawę odpowiedzialności, i to na zasadzie ryzyka. Zarysowujące się wątpliwości na tle stosowania przepisów ustawy przemawiają za szybkim wyjaśnieniem ich przez SN w drodze wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej.

JAN SZACHUŁOWICZ

PROBLEMATYKA ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ I KARNEJ W RAMACH NIEGOSPODARNOŚCI I RYZYKA GOSPODARCZEGO*

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie specyfiki odpowiedzialności cywilnej w porównaniu z odpowiedzialnością karną, by w ramach odpowiedzialności za niegospodarność określoną w art. 217 k.k. wskazać na ewentualną możliwość korzystania z cywilistycznego dorobku, ukształtowanego w teorii i praktyce.

* Referat wygłoszony na sesji naukowej (2—3.V.1989 r. w Popowie) połączonych Izb Karnej i Wojskowej z udziałem zaproszonych naukowców i praktyków. (*Red.*).

I. Uwagi wstępne

Problematyka odpowiedzialności za niegospodarność, marnotrawstwo i podejmowanie działalności z przekroczeniem zasad ryzyka gospodarczego stanowi przedmiot badań różnych dyscyplin. Podstawowymi spośród nich są teorie: ekonomii, zarządzania, prakseologii i prawa. W tej ostatniej dyscyplinie jest ona przedmiotem gałęzi prawa administracyjnego w zakresie planowania i zarządzania, a gałęzi prawa cywilnego — w zakresie pojęcia podmiotów uczestniczących w procesie gospodarowania, obrotu dobrami ekonomicznymi, formułowania pojęcia szkody oraz związku przyczynowego. Omawiane kwestie są także objęte prawem karnym, które niegospodarność w najszerszym tego słowa znaczeniu traktuje jako przedmiot własnej ochrony i formułuje przesłanki odpowiedzialności karnej w tej dziedzinie.

Przedstawianie całej rozległej problematyki cywilnej odpowiedzialności miałyby się z celem opracowania. Dlatego też omówienie tych zagadnień w niniejszym opracowaniu ograniczy się tylko do kwestii mających związek z odpowiedzialnością karną.

Problematyka życia codziennego dostarcza nam licznych przykładów pozwalających stwierdzić, że obecnie odpowiedzialność za poważną liczbę szkód nie kształtuje się na podstawie stosunków umownych, lecz poza tymi stosunkami. Dzieje się tak dlatego, że przepisy o czynach niedozwolonych chronią dość szeroką sferę stosunków majątkowych, tj. gospodarczych, produkcyjnych i z dziedziny usług, stosunków własnościowych oraz sferę dóbr osobistych (życia, zdrowia, czci).

Oba reżymy odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej nie wykluczają się wzajemnie, mogą się bowiem nakładać na siebie, o czym wyraźnie stanowi przepis art. 443 k.c., według którego „okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego (...)”.

Ponadto w pojęciu czynu niedozwolonego w rozumieniu prawa cywilnego mieszczą się te same elementy, które występują w treści przestępstwa, a mianowicie bezprawność, wina, określony skutek w postaci szkody, związek przyczynowy. W rzeczywistości jest to jednak zbieżność formalna, gdyż w istocie rzeczy każdy element czynu niedozwolonego i przestępstwa ma swoją specyfikę. Aby tylko pobieżnie wskazać na zachodzące tutaj różnice, wystarczy zaznaczyć, że skutek w prawie karnym jest w każdym poszczególnym wypadku konkretnie określony, natomiast w prawie cywilnym jest nim z reguły szkoda.

Szkoda w prawie karnym nie jest jednoznacznie rozumiana w związku z przydawaniem jej różnych przymiotników, jak szkoda w mieniu, szkoda właściciela, szkoda w interesach politycznych, szkoda wyrządzona przestępstwem, szkoda znaczna, poważna. Natomiast w prawie cywilnym jest ona wyrażana jako kategoria ekonomiczna, obejmująca szkodę bezpośrednią i utracone korzyści. Ujęcie bezprawności w obu tych gałęziach prawa jest w pełni zbieżne — podobnie jak pojęcie winy z wyjątkiem kryterium określania miar staranności. W prawie karnym miara staranności jest indywidualna, a w prawie cywilnym występuje miara przeciętnej staranności.

Związek przyczynowy w obu gałęziach prawa nie jest normatywnie określony. Jest on dorobkiem teorii i wyboru praktyki. Związek przyczynowy w prawie karnym stanowi każda okoliczność, która w łańcuchu zdarzeń nie może być pominięta, jeśli nie chce się utracić wytłumaczenia powstałego skutku. Jednakże dla oceny, czy zachodzi czyn karygodny, istotne znaczenie mają tylko te przyczyny, które są objęte winą. W prawie cywilnym czyn jest przyczyną w zasadzie tylko wówczas, gdy normalnie wywołuje taką szkodę, jaka z niego powstała, wina zaś jest tylko jedną z podstaw odpowiedzialności, obok której występuje zasada ryzyka i pochodna od niej — zasada słuszności.

Analiza przesłanek odpowiedzialności cywilnej i karnej na gruncie rozważań o karalnej niegospodarności pozwoli na ustalenie, w jakim zakresie konstrukcje prawa cywilnego będą mogły mieć zastosowanie w sprawach objętych stanami faktycznymi art. 217 k.k. W dalszej części opracowania zostanie podjęta próba możliwości zastosowania pojęć prawa cywilnego do przesłanek karalnej niegospodarności, między innymi w celu podkreślenia konieczności jednolitego i spójnego rozumienia prawa, jeżeli, oczywiście, okaże się to możliwe.

II. Klasyczne pojęcie czynu niedozwolonego, nie zaś zdeformowane przez ustawę, może stanowić płaszczyznę rozważań o właściwościach odpowiedzialności cywilnej i karnej.

1. Bezprawność

W prawie karnym i cywilnym występuje pojęcie bezprawności, przy czym w prawie karnym zostało ono wyodrębnione jako samodzielna przesłanka, a w prawie cywilnym jest ono ukształtowane w konstrukcji dualizmu winy.¹

¹ R. Longchamps de Berier: *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 244 i nast.; W. Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1970, s. 243 i nast.; M. Soś-

Bezprawne jest zachowanie człowieka, które pozostaje w sprzeczności z normatywnie ustalonymi zasadami oraz zasadami wyrosłymi z życia, które są społecznie pożądane i które stanowią treść takich klauzul generalnych, jak zasady współżycia społecznego i korzystania z rzeczy zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem.

2. Wina

Mówiąc o winie jako dalszym elemencie czynu, mamy zawsze na myśli winę w znaczeniu subiektywnym. Na pojęcie winy w tym rozumieniu składają się: poczytalność, wola i świadomość. Poczytalność można zaliczyć do istoty czynu, gdyż przez czyn rozumie się postępowanie osoby, któremu towarzyszy wola wywołania określonego skutku. Działania bez poczytalności nie są czynami w rozumieniu prawa. Poczytalność, czyli zdawanie sobie sprawy z wywołania pewnego skutku oraz urzeczywistniania woli zalicza się do składników winy.

Prawo karne traktuje poczytalność inaczej niż prawo cywilne. Rozróżnia ono mianowicie poczytalność pełną i zmniejszoną (art. 25 § 1 i 2 k.k.). Pełna niepoczytalność wyłącza popełnienie przestępstwa, a poczytalność zmniejszona wpływa na wymiar kary. Natomiast w warunkach popełnienia czynu niedozwolonego dłużnik odpowiada za całą szkodę. Jeśli chodzi o wolę i świadomość, to oba te elementy oddziałują na klasyfikację winy. W zależności od kombinacji tych elementów rozróżniamy winę umyślną i nieumyślną.

W konstrukcji winy umyślnej w obu gałęziach prawa nie ma różnicy. Zachodzi ona jednak w konstrukcji winy nieumyślnej. W prawie cywilnym wina nieumyślna polega na niezachowaniu przeciętnej staranności wymaganej w życiu potocznym, natomiast w ujęciu karnym — na braku indywidualnej staranności.² Niedochowanie miar tych staranności wywołuje różne skutki. Sprawca karnie może nie odpowiadać, natomiast cywilnie musi naprawić wyrządzoną szkodę.

niak: Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone, Kraków 1959, s. 73 i nast.

² J. Ignatowicz i A. Stelmachowski: Podstawy prawne majątkowej odpowiedzialności pracowników, PIP 1956, nr 10, s. 563; E. Bonasi Benucci: La responsabilità civile, Milano 1955, s. 25.

3. Szkoda

Szkoda jest pojęciem syntetycznym.³ Składają się na nią dwa elementy: fizyczny, czyli materialny rdzeń szkody i formalny, który dołącza się do fizycznego. Jednakże trudno określić, pod jakimi warunkami szkoda jako zniszczenie lub pomniejszenie jakiegokolwiek dobra — niekoniecznie zawsze dobra materialnego — jest zaliczana do faktów prawnych. Żaden system prawny nie reaguje na każdą szkodę. Prawo przeprowadza selekcję i wyselekcjonowanym faktom nadaje kwalifikację prawną. Wybór pada głównie na szkodę wyrządzoną czynem bezprawnym.⁴ Skutek w postaci szkody może być negatywnie oceniony wówczas, gdy sprawca wywołanego skutku naruszył obowiązki wynikające z obowiązującego prawa.

Jeśli chodzi o szkodę jako zniszczenie lub pomniejszenie dobra, to tak rozumiana szkoda występuje w obu gałęziach prawa.⁵ W prawie cywilnym pojęcie treści szkody jest określone w art. 361 § 2 k.c. W prawie karnym zaś operuje się pojęciem szkody jako elementem stanu faktycznego przestępstwa, nie ma jednak ustawowego określenia szkody. Lukę tę wypełnia teoria. Poza tym w prawie karnym występuje także termin znacznej i poważnej szkody, która niekiedy należy do istoty czynu i wpływa na wymiar kary, co jest obce prawu cywilnemu. W obu gałęziach prawa, obok skutku w postaci szkody, wystarczy niekiedy powstanie zagrożenia szkodą (art. 217 k.k. i art. 439 k.c.).

Różne są także sposoby naprawienia szkody i funkcje odpowiedzialności za szkodę. W prawie cywilnym — oprócz pieniężnego naprawienia szkody — występuje restytucja naturalna⁶ Funkcja odpowiedzialności w zasadzie sprowadza się do kompensacji. W prawie karnym nie ma restytucji naturalnej i funkcja odpowiedzialności wiąże się z prewencją i represją, a kompensacja ma znaczenie drugorzędne. Istotne różnice, mające ważne znaczenie dla naszych rozważań, dotyczą kwestii zakresu pojęcia szkody, objętego terminami łacińskimi *damnum emergens* i *lucrum cessans*.⁷

³ M. Sośniak: op. cit., s. 7 i nast.; W. Chachórski: op. cit., s. 118.

⁴ J. Szachutówic: Czyny niedozwolone w rozumieniu kodeksu cywilnego. *Palestra* 1966, nr 5, s. 11.

⁵ W. Wolter: *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 43—47; W. Kubala: *Pojęcie szkody w kodeksie karnym*, *PiP* 1975, nr 5, s. 86; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: *Kodeks karny — Komentarz*, Warszawa 1977, s. 585.

⁶ Art. 363 § 1 k.c.

⁷ O. Górniok: *Przestępstwa gospodarcze*, Warszawa 1981, s. 29; J. Mitera: *Karalna niegospodarność*, Warszawa 1982, s. 41; J. Grabowski i J. Kochanow-

4. Związek przyczynowy

Samo powstanie szkody nie zawsze rodzi obowiązek jej naprawienia. Powstaje on wtedy, gdy szkoda jest następstwem zdarzenia oznaczonego przez normę prawną. Dlatego stosunek pomiędzy szkodą a zdarzeniem, które ją wywołało, stanowi jedną z podstawowych przesłanek odpowiedzialności. Powstanie jej z pominięciem zasady przyczynowości byłoby nielogiczne i podważałoby rolę prawa jako jednego z regulatorów życia społecznego, a przede wszystkim podważałoby funkcjonowanie norm prawnych, gdyż można by dowolnie nałożyć obowiązek naprawienia szkody na osobę, która jej ani nie spowodowała, ani nie zawiniła w jej powstaniu.

Do ustalenia związku przyczynowego konieczne jest wykazanie, jakie przyczyny spowodowały konkretny skutek. Zadanie w tym zakresie jest trudne, gdyż w zasadzie nie ma nigdy pierwszej i ostatniej przyczyny powstałego skutku. Aby zapobiec tu niejasnym sytuacjom, ustawodawca ogranicza zasięg przyczyn. Stanowi o tym przepis art. 361 § 1 k.c. Zgodnie z nim zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda.

W prawie karnym nie ma normy na wzór art. 361 k.c. Pomoc w tym zakresie stanowią rozwiązania teoretyczne. W teorii prawa zajmującej się problematyką związku przyczynowego wymienia się teorię adekwatnego związku przyczynowego, teorię równowartości przyczyn i teorię koniecznych i przypadkowych związków przyczynowych.⁸ Na gruncie prawa cywilnego ukształtowała się teoria adekwatnego związku przyczynowego. Polega ona na tym, że badając więź pomiędzy zdarzeniem jako przyczyną a jej skutkiem bierze się pod uwagę dla ustalenia odpowiedzialności tylko te przyczyny, które w zwyczajnym, normalnym i typowym toku rzeczy wywołują powstały skutek.⁹

ski: Przepięstwa gospodarcze w nowym kodeksie karnym, *Palestra* 1970, nr 5, s. 27; R. Rogala: Przepięstwo niegospodarności, Warszawa 1985, s. 85; T. Majewski: Wartość i szkoda w sprawach o przepięstwo gospodarcze.

Teoretyczne rozważania na temat dwuskładowego zakresu pojęcia szkody nie zostały należycie pogłębione; każdy z powołanych autorów wyraził swoje zdanie bez przytoczenia wyczerpujących argumentów.

⁸ L. Lernell: Zagadnienie związku przyczynowego w prawie karnym. Warszawa 1962, s. 189 i nast.; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1977, s. 16—19.

⁹ T. Dybowski: Adekwatny czy konieczny związek przyczynowy?, *Palestra* 1961, nr 6, s. 80; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: op. cit., s. 16—18.

Na gruncie prawa karnego niepodzielnie jest stosowana teoria równowartości przyczyn, które jest różnie określana, przy czym niekiedy jako teoria równowartości warunków albo warunku *sine qua non*. Polega ona na tym, że do stwierdzenia związku przyczynowego jako obiektywnej przesłanki odpowiedzialności karnej konieczne jest i wystarczające, ażeby zachowanie człowieka stanowiło warunek *sine que non* nastąpienia skutku.¹⁰ Różnice w ujmowaniu związku przyczynowego w obu gałęziach prawa prowadzą do tego, że za ten sam czyn w postępowaniu karnym może nastąpić skazanie, natomiast w postępowaniu cywilnym nastąpi oddalenie powództwa o odszkodowanie z powodu braku normalnego związku przyczynowego zachodzącego między działaniem a powstałym skutkiem. Dobrą ilustracją tego może być następujący przykład. Podczas zabawy jeden z uczestników drugiego uderzył różgą w głowę, wskutek czego uderzony zmarł. Uderzenie różgą w głowę stanowiło w okolicznościach sprawy warunek *sine qua non* nastąpienia skutku (art. 152 k.k.). W postępowaniu cywilnym winny wyrządzenia szkody nie ponosi odpowiedzialności, gdyż uderzenie różgą w głowę nie jest normalną i typową przyczyną zejścia śmiertelnego.

Odmiennie rozumienie i funkcjonowanie związku przyczynowego na podanym przykładzie godzi w zasadę jednolitości stosowania przesłanek odpowiedzialności. W piśmiennictwie podniesiono, że związek przyczynowy jako kategoria obiektywna powinien być jednakowo rozumiany w obu podstawowych gałęziach prawa.¹¹

III. Z powyższych sformułowań dotyczących właściwości odpowiedzialności cywilnej i karnej wyłaniają się do rozważenia na gruncie stosowania art. 217 k.k. takie kwestie, jak tożsamość terminologiczna jednostki gospodarki uspołecznionej oraz szkody, a następnie zagadnienie, czy inne rozumienie i stosowanie związku przyczynowego w prawie cywilnym i prawie karnym powinno być zawsze traktowane rozłącznie.

Cały system polskiego prawa powinien być w miarę możliwości jak najbardziej spójny. Spójność ta powinna się łączyć nie tylko w ujęciach terminologicznych, ale również w tożsamości treściowej — jeżeli, rzecz jasna, jest to możliwe w obu gałęziach prawa.

1. Przepis art. 217 k.k. postuluje się określeniem podmiotu odpowiedzialnego na podstawie tego przepisu. Jest nim „osoba pełniąca funkcje w j.g.u. lub gospodarująca mieniem społecznym takiej jednostki”. W związku z tym wymaga wyjaśnienia termin

¹⁰ L. Lernell: op. cit, loc. cit.

¹¹ L. Lernell: op. cit., s. 335.

„osoba pełniąca funkcje i gospodarująca mieniem” oraz samo pojęcie „j.g.u.”.

W obszarze prawidłowego stosowania art. 217 k.k. wyjaśnienia treści podmiotu: „osoba pełniąca funkcje” i „osoba gospodarująca” należy szukać w pojęciach samego gospodarowania. Gospodarowanie jest procesem ciągłym w czasie, jest działalnością świadomą i celową, polegającą na wytwarzaniu dóbr ekonomicznych za pomocą środków produkcji.¹² Do zakresu gospodarowania należą także usługi oraz czynności rozdziału wytworzonych dóbr. W dużych jednostkach gospodarujących, gdzie występuje podział pracy, podmiotami gospodarującymi są osoby, które mają wpływ na dobór sposobów gospodarowania w ramach powierzonych im środków i zakreślonych cząstkowych zadań.

Funkcje tych podmiotów dotyczą wycinkowych zadań takich jednostek organizacyjnych. Oprócz osób realizujących harmonijne stosowanie środków w stosunku do celów wycinkowych występują też osoby realizujące funkcje polegające na integracji poszczególnych celów w jeden cel podmiotu gospodarującego. Obie grupy tych osób wykonują czynności gospodarowania, przy czym każda z tych grup znajduje się na innym szczeblu organizacyjnym. Niedopełnienie przez te osoby obowiązków lub przekroczenie uprawnień musi pociągać za sobą ujemne następstwa dla całej zintegrowanej sfery gospodarowania uspołecznionego podmiotu. Do kręgu osób gospodarujących mieniem należą osoby, którym powierzono czynności zarządzające i rozporządzające majątkiem jednostki gospodarującej oraz zachowawcze w tej dziedzinie.

Obie grupy osób wymienionych wyżej, tj. pełniące funkcje i gospodarujące mieniem, skupiają podmioty wykonujące czynności gospodarowania, gdyż przedmiotem ochrony w rozumieniu art. 217 k.k. są zasady racjonalnego gospodarowania. Dla ustalenia kręgu tych osób decydujące znaczenie będzie miał charakter powierzonych funkcji, które powinny się łączyć z procesami gospodarowania, a następnie istotną rzeczą będzie ustalenie, czy niedopełnienie lub przekroczenie obowiązków przez te osoby mogło spowodować zagrożenie powstania szkody w ogóle lub szkodę w sferze wycinkowego i całego procesu gospodarowania.

W warunkach reformy gospodarczej realizowanej obecnie nie ma zespolenia wszystkich środków poszczególnych przedsiębiorstw do zrealizowania celów całej gospodarki narodowej. Te względy prawdopodobnie skłoniły ustawodawcę do nowelizacji art. 217 k.k. przez zastąpienie słów: „poważnej szkody w gospodarce uspołecznionej”

¹² O. Lange: *Ekonomia polityczna*, Warszawa 1978, tom I i II, s. 148–152.

zwrotem: „poważnej szkody w mieniu społecznym”.¹³ Dlatego te względy skłaniają do przeciwstawienia się tendencjom szerokiego rozumienia sfery gospodarowania i tym samym szerokiego rozumienia szkody w mieniu społecznym. Powstanie zagrożenia szkody, jak również jej materialne powstanie powinno się odnosić bezpośrednio tylko do kręgu jednostki gospodarującej, w której wystąpiły poważne skutki wadliwego gospodarowania.¹⁴

Niegospodarność społecznymi środkami produkcji zawsze wywołuje szerszy negatywny wpływ na życie społeczne i z samej istoty gospodarowania przez j.g.u. wynika, że cele i zadania tych podmiotów wkraczają głębiej w sferę całej gospodarki, co wcale nie oznacza, by zagrożenie lub szkoda musiały godzić w mienie społeczne, pozostające poza podmiotem gospodarującym, w którym szkoda lub jej zagrożenie wystąpiły. Ujemny wpływ na mienie społeczne powinno być ograniczone do zasięgu bezpośredniego związku przyczynowego, a nie do ram wynikających z kategorii polityki gospodarczej.

2. Pojęcie podmiotów-jednostek gospodarki uspołecznionej zostało określone w prawie cywilnym. Przepis art. 33 § 1 k.c. wymienia w 5 punktach te j.g.u., które mają osobowość prawną z mocy tego przepisu, a w punkcie 6 stanowi, że są nimi także społeczne organizacje ludu pracującego, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną. Podstawową funkcją tego przepisu jest zatem skonfrontowanie, które j.g.u. mają osobowość prawną, a nie, które osoby prawne są j.g.u. Przepis ten wymienia takie jednostki, ale z zastrzeżeniem, że zakres ten nie jest wyczerpujący. Jednakże istnieją ustalone przez teorię¹⁵ i praktykę¹⁶ kryteria, na podstawie któ-

¹³ Por. treść art. 217 k.k. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 19 kwietnia 1969 r.-Kodeks karny, Dz. U. Nr 13, poz. 94 i w brzmieniu objętym ustawą z dnia 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach, Dz. U. Nr 23, poz. 100.

¹⁴ W. Warkałto: *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, Warszawa 1962, s. 8 i nast.

¹⁵ J. Krajewski: *Sytuacja prawna jednostek gospodarki uspołecznionej w procesie cywilnym*, „*Studia Iuridica*”, Toruń 1969, s. 29; J. Jodłowski: *W kwestii pojęcia jednostki gospodarki uspołecznionej w kodeksie cywilnym i kodeksie postępowania cywilnego*, PIP 1966, nr 4—5, s. 665; Z. Rzepka: *Wątpliwości na tle stosowania pojęcia jednostki gospodarki uspołecznionej*, NP 1974, nr 10, s. 1280; A. Wolter: *Jednostki gospodarki uspołecznionej w kodeksie cywilnym*, PUG 1964, s. 8—9.

¹⁶ Orzeczenie SN z dnia 1.VI.1965 r. 1 Cz 80/64, PiP 1966, nr 4—5, s. 658; uchwała SN z dnia 20.X.1978 r. III CZP 67/78, OSPiKA 1979, z. 12, poz. 220 z głosem Iżykowskiego; uchwała SN z dnia 30.V.1983 r. III CZP 21/83, OSPiKA 1984, z. 6, poz. 118 z głosem Iżykowskiego.

rych można daną jednostkę zaliczyć do j.g.u. Kryteriami tymi są: prowadzenie działalności gospodarczej oraz oparcie tej działalności na mieniu społecznym. Mieniem społecznym w rozumieniu art. 44 k.c. i art. 120 § 6 k.k. jest mienie ogólnonarodowe, spółdzielcze i mienie innych organizacji ludu pracującego.

Jeżeli państwowe, spółdzielcze i społeczne organizacje ludu pracującego nie odpowiadają tym kryteriom, nie mają one wówczas przymiotu j.g.u.

Organizacje ludu pracującego są j.g.u., jeżeli prowadzą działalność gospodarczą na podstawie zezwolenia Min. Finansów oraz jeżeli są wpisane do rejestru prowadzonego dla takiej działalności. Dodatkowym więc kryterium dla j.g.u. jest rejestracja tych jednostek.¹⁷ W związku z tym należy wspomnieć, że w § 3 ust. 2 rozp. Rady Ministrów z dnia 22.X.1985 r. w sprawie działalności gospodarczej organizacji społecznych nadano organizacjom społecznym prowadzącym działalność gospodarczą przymiot j.g.u.¹⁸

Konkludując, należy stwierdzić, że j.g.u., o których mówi przepis art. 217 k.k., są jednostki w rozumieniu prawa cywilnego i przepisów szczególnych, które nadają podmiotom gospodarczym taki charakter. Powstaje jednak wątpliwość, czy przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym można uważać za j.g.u. Otóż przedsiębiorstwa międzynarodowe mogą być takimi jednostkami w zależności od treści porozumień międzynarodowych. Dla przykładu można tu podać Przędzalnię Bawełny „Przyjaźń” w Zawierciu, stanowiącą wspólne przedsiębiorstwo PRL i NRD o równych i niezbywalnych udziałach, wpisane do rejestru przedsiębiorstw państwowych w PRL.¹⁹

Przepis art. 36 ustawy z dnia 23.XII.1988 r. o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych²⁰ wyraźnie stanowi, że do spółek utworzonych na podstawie tej ustawy nie stosuje się

¹⁷ Por.: art. 21 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, art. 11 § 1 pr. spółdz., art. 27 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o drobnej wytwórczości (Dz. U. Nr 3, poz. 11) oraz § 3 ust. 2, 6 i 7 rozp. Rady Ministrów z dnia 22 października 1985 r. w sprawie działalności gospodarczej organizacji społecznych (Dz. U. Nr 51, poz. 265). Po wejściu w życie ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324), uchylającej ustawę o drobnej wytwórczości, rejestr organizacji społecznych prowadzących działalność gospodarczą prowadzi Ministerstwo Finansów na podstawie przejściowego przepisu art. 47 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej.

¹⁸ Dz. U. Nr 51, poz. 265.

¹⁹ O. Kosikowski, H. Lewandowski, A. Rembieliński, M. Seweryński: Przedsiębiorstwo państwowe i samorząd jego załogi — Komentarz, Warszawa—Łódź 1987, s. 128—134.

²⁰ Dz. U. Nr 41, poz. 325.

przepisów dotyczących jednostek gospodarki uspołecznionej, jeżeli przepis ustawy nie stanowi inaczej. Analiza przepisów tej ustawy nie wskazuje na odrębne regulacje w tym zakresie, wobec czego do jednostek organizacyjnych powstałych na podstawie przepisów powołanej ustawy z udziałem Skarbu Państwa i innych j.g.u. nie stosuje się przepisów dotyczących podmiotów gospodarki uspołecznionej. Niegospodarność zatem i jej odmiana — marnotrawstwo, powstałe w spółkach z udziałem podmiotów zagranicznych, nie mogą być karalne na podstawie art. 217 k.k.

Również przedsiębiorstwa zorganizowane na podstawie ustawy z dnia 6.VII.1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium PRL działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne²¹ z udziałem polskich podmiotów gospodarczych będących j.g.u. — nie mogą uzyskać pozycji j.g.u. w zależności od wkładu kapitałowego przez te jednostki. Będą one zawsze podmiotami gospodarczymi w rozumieniu tej ustawy, a nie j.g.u. Z treści przepisów ustawy jednoznacznie wynika, że przedsiębiorstwa te, tworzone na terenie PRL, są określane jako podmioty zagraniczne, działające z udziałem polskich podmiotów gospodarczych. Przedsiębiorstwom utworzonym na podstawie tej ustawy pozostawiono pełną swobodę w zakresie organizowania się i sposobu zarządzania wspólnym przedsiębiorstwem. Pełna swoboda w tym zakresie, poddana tylko przepisom o spółce prawa cywilnego i handlowego, wyłącza możliwość uznania ich za j.g.u. Dlatego tendencje zmierzające do uznania za j.g.u. — w rozumieniu art. 217 k.k. — każdą jednostkę organizacyjną opierającą się na własności społecznej, gdy własność ta nie jest wyłączna, ale dominuje w majątku jednostki, nie ma oparcia w obecnie obowiązującym prawie. Dla takich sytuacji musi istnieć wyraźna norma o charakterze materialnoprawnym w celu zapewnienia minimum ładu w stosunkach gospodarczych. Stanowisko zmierzające do szerokiego rozumienia j.g.u. nie mającego wyraźnego oparcia we właściwych unormowaniach należy uznać za zmierzające do pogłębienia penalizacji stosunków gospodarczych, albowiem wykraczałoby to poza krąg j.g.u., do zakresu których przepis art. 217 k.k. ogranicza odpowiedzialność za przestępstwa niegospodarności. W szczególności nie można podzielić poglądu, że za j.g.u. należy uznać podmioty gospodarcze, w których udział państwa w kapitale zakładowym przekracza 50%. Podmioty takie, stosownie do art. 3 ustawy z dnia 23.X.1975 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym,²² są poddawane — w zakresie sporów majątkowych — kognicji arbitrażowej

²¹ Dz. U. z 1985 r. Nr 13, poz. 58.

²² Dz. U. Nr 34, poz. 183.

i okoliczność ta nie może automatycznie przesądzać o zakwalifikowaniu takiego podmiotu do j.g.u. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne są niewątpliwie j.g.u., a ich spory majątkowe są poddane kognicji sądowej i przez to samo nie tracą one pozycji j.g.u. Płyne stąd wniosek, że jednostka gospodarcza nie uzyskuje pozycji j.g.u. ani w zależności od wysokości udziału państwa lub innej jednostki uspołecznionej w kapitale zakładowym danego podmiotu, ani w zależności od tego, jakiemu organowi sądowemu czy arbitrażowemu są poddane jego spory majątkowe.

Istota podziału podmiotów gospodarujących na będące j.g.u. i na nie będące nimi została nadal zachowana, jednakże różnice ilościowe i jakościowe między nimi stają się coraz mniejsze. Daje temu wyraz art. 7 ustawy z dnia 23.XII.1988 r. o działalności gospodarczej. Według tego przepisu podmioty gospodarcze — niezależnie od typu własności — podlegają na jednolitych zasadach obciążeniom publicznoprawnym oraz korzystają z kredytów bankowych i zaopatrzenia w środki produkcji.

Zakres działalności gospodarczej, dotychczas zastrzeżony wyłącznie na rzecz państwa, staje się przedmiotem działalności innych podmiotów (art. 11 ustawy).

Dalszymi zmianami w tej materii jest poszerzenie kognicji sądów przez likwidację arbitrażu.

Wyptywa z tego wniosek, że wykładnia pojęcia j.g.u. będzie zmierzać do większego uściślenia w porównaniu ze stanem, jaki się dotychczas wytworzył. W związku z tym próba szerokiego ujmowania j.g.u. na gruncie art. 217 k.k. musi uwzględniać zachodzące zmiany i nadać tej kwalifikacji podmiotów gospodarczych ścisłe znaczenie, odpowiadające rzeczywistemu charakterowi tych jednostek.

3. W sferze niegospodarności i jego odmianie — marnotrawstwa w rozumieniu art. 217 k.k. rysują się do rozwiązania trzy kwestie związane z pojęciem szkody.

Pierwsza z nich odnosi się do lokalizacji szkody. Chodzi tu mianowicie o to, czy szkoda ma nastąpić w obrębie działalności podmiotu gospodarującego, którego mienie jest mieniem społecznym, czy też w mieniu społecznym poza ramami konkretnej j.g.u. Druga odnosi się do zakresu szkody. Jak już o tym wspomniano, szkoda jest pojęciem dwuskładowym, obejmuje szkodę bezpośrednią i utraczone spodziewane korzyści. Dlatego należy odpowiedzieć na pytanie, czy szkoda w dwójakiej postaci, w jakiej występuje w prawie cywilnym, powinna być stosowana także w sferze niegospodarności. Trzecia wreszcie dotyczy określenia — i w miarę możliwości jednolitego rozumienia — treści „poważnej szkody”.

a). Rozważając o rozmiarach szkody w ramach jej lokalizacji, należy mieć na uwadze, że cele gospodarcze wynikające z zasad

racjonalnego gospodarowania są osiągnane na miarę stosunków jednostki gospodarującej w określonych warunkach organizacyjnych, technicznych i technologicznych. Uprawnienia i obowiązki osób odpowiedzialnych za czynności gospodarowania są określone według miar konkretnej jednostki, a nie według miar określonych całością gospodarki uspołecznionej, dysponującej mieniem społecznym.

A zatem każdoczesne przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków pociągające za sobą szkodę wiąże się ze szkodą w mieniu społecznym pracodawcy, a nie w mieniu społecznym w ogólności. Odmienne stanowisko zostało wyrażone w wytycznych wymiaru sprawiedliwości w 1976 r.²³ oraz w piśmiennictwie,²⁴ jednakże zostało ono oparte na pierwotnym brzmieniu art. 217 k.k., kiedy to w stanie faktycznym tego przepisu znajdowało się określenie „poważna szkoda w gospodarce uspołecznionej”.²⁵ Po nowelizacji²⁶ stan faktyczny art. 217 k.k. ogranicza się do poważnej szkody w mieniu społecznym. To odmienne sformułowanie należy odczytać jako daleko idące w kierunku urealnienia odpowiedzialności karnej. Lokalizacja szkody w sferze ogólnie pojętego mienia społecznego zamiast takiego mienia w obrębie działania jednego podmiotu godzi w podstawowe zasady etyki odpowiedzialności. Żaden z rodzajów odpowiedzialności (cywilnej, karnej czy administracyjnej) i żadna z jej funkcji nie jest w stanie wyeliminować szkody jako zjawiska prawnego, gdyż szkoda stanowi zawsze nieodwracalną stratę pomniejszającą majątek społeczny.

Nawet wyrównując powstałą stratę, traci się dodatkowo substancję rzeczową i potencjał siły roboczej, które mogą być przeznaczone na tworzenie nowych wartości zamiast przywracania utraczonych. Tak rozumiana szkoda, jeśli powstanie w zakresie działalności j.g.u., jest szkodą w mieniu społecznym w kręgu jednostki gospodarującej, bo pomniejsza jej majątek. Dlatego w ramach odpowiedzialności można mówić logicznie o szkodzie tylko z punktu widzenia zindywidualizowanego podmiotu poszkodowanego, a nie społeczeństwa czy interesu społecznego, a w skrajnych wypadkach — o szkodzie w sferze gospodarki ogólnonarodowej. W związku z tym przez szkodę w mieniu społecznym na podstawie przepisu art.

²³ Por. Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa niegospodarności z dnia 27.II.1976 r. VI KZP 10/75, OSNKW 1976, nr 4—5, poz. 5.

²⁴ O. Górniok: op. cit., s. 25.

²⁵ Patrz: art. 217 k.c. w brzmieniu ustawy-Kodeks karny z 1969 r.

²⁶ Patrz: art. 217 k.c. w brzmieniu noweli z 10 maja 1985 r., Dz. U. Nr 23, poz. 100.

217 § 1 k.k. należy rozumieć szkodę powstałą w j.g.u., w której nastąpiło niedopełnienie obowiązku lub przekroczenie uprawnień.

W tym kontekście należy dodatkowo przypomnieć, że w naszym systemie prawnym wina i związek przyczynowy spełniają podwójną rolę, stanowiąc przesłanki odpowiedzialności i granice odpowiedzialności.²⁷ Nadmiernego rozciągania granic odpowiedzialności nie da się pogodzić z poczuciem sprawiedliwości.

b). Następny problem nas interesujący wiąże się z odpowiedzialnością na pytanie, czy sprawca szkody odpowiada za bezpośrednią szkodę, czy także za utracone, spodziewane korzyści.

Przepisy prawa karnego nie określają zakresu szkody na wzór art. 361 § 2 k.c. Jednakże należy mieć na uwadze, że przedmiotem ochrony określonej w art. 217 k.k. jest racjonalne gospodarowanie. Celem takiego gospodarowania jest osiągnięcie nowych wartości ekonomicznych, a więc dochodów w najszerszym tego słowa znaczeniu. Dlatego w jakim zakresie nastąpi zawinione obniżenie dochodów wynikających z celów gospodarowania, w takim również zakresie będzie ona podlegać wyrównaniu.

Jeżeli powstanie szkoda bezpośrednia, to wówczas tylko do jej rozmiarów będzie przykładana miara „poważności”, jeżeli natomiast oprócz bezpośredniej szkody wystąpi także utrata spodziewanych korzyści, to należy również je uwzględniać jako składnik szkody wchodzącej w zakres istoty gospodarowania. W toku działalności gospodarczej efekty gospodarowania są pomniejszone o takie wartości ekonomiczne, jakie one w rzeczywistości wystąpią. Dlatego brak jest podstaw do ograniczania szkody tylko do jej bezpośrednich rozmiarów. Nie należy obawiać się penalizacji stosunków gospodarczych, gdyż nie z każdą formą niegospodarności łączą się dwa składniki szkody.

W art. 217 k.k. wszystko, co jest efektem niegospodarności, jest przedmiotem ochrony. Nie można też powoływać się na trudności dowodowe,²⁸ bo ta okoliczność nie jest przesłanką ograniczenia odpowiedzialności wyłącznie do szkody bezpośredniej. Zawsze tam, gdzie prawo stanowi o obowiązku naprawienia szkody, należy tę szkodę rozumieć w wymiarze dwuskładowym. Gdy ustawodawca pragnie ograniczyć rozmiary szkody, to daje wówczas temu normatywny wyraz. Przykładem tego może być dziedzina prawa pracy,²⁹

²⁷ W. Warkafko: op. cit.; L. Lernell: op. cit., s. 118 i nast.; H. Popławski: *Karalna niegospodarność*, Poznań—Bydgoszcz 1981, s. 47 i nast.

²⁸ J. Mitera: op. cit., s. 44; R. Rogala: op. cit., s. 85; O. Górniok: op. cit., s. 27.

²⁹ Art. 119 prawa pracy.

diedzina prawa administracyjnego³⁰ oraz prawa ubezpieczeniowego³¹ i prawa cywilnego.³² Skoro prawo karne nie zawiera takich ograniczeń, to należy sięgać do ogólnych zasad, a w naszym wypadku — do istoty i celu racjonalnego gospodarowania jako przedmiotu ochrony objętej stanem faktycznym artykułu 217 k.k.

Na podstawie przedstawionych argumentów nie podzielam odmiennych poglądów w omawianej kwestii wyrażonych w piśmiennictwie.³³ Pogląd wyrażony przeze mnie ma wyarcie w licznie reprezentowanych publikacjach³⁴ oraz w stanowisku Sądu Najwyższego.³⁵

c) Najwięcej trudności budzi ustawowe określenie terminu „poważna szkoda”. W piśmiennictwie i orzecznictwie dawano wyraz temu, że o poważnej szkodzie decyduje wartość majątkowa strat mierzona w pieniądzu. W języku potocznym do wyjaśnienia treści poważnej szkody używa się różnych przymiotników, które mają wskazywać na uciążliwość szkody w mieniu społecznym. Dotychczasowe różne próby wyjaśnienia terminu poważnej szkody nie zostały autorytatywnie rozstrzygnięte, gdyż zawsze istnieje duża doza dowolności, kiedy mianowicie mamy do czynienia z oceną jakiegoś zjawiska w razie braku doboru właściwych kryteriów. Choćby szkodzie w prawie karnym nadało się to samo znaczenie, jakie występuje w prawie cywilnym, to jednak będą zwykle zachodzić różnice wynikające z trudności ujęcia społecznej szkodliwości szkody.³⁶ Dlatego sama wysokość szkody jeszcze o niczym nie przesądza. Należy więc dokonać selekcji kryteriów, tak aby wskazywały one na dolegliwość szkody obciążającej mienie społeczne oraz aby wspomniana dolegliwość oddawała jednocześnie odczucie społecznej szkodliwości ze względu na straty majątkowe. Ponieważ rozważamy tu o poważnej szkodzie w sferze niegospodarności, przeto należy nadać jej sens ekonomiczny. Taki charakter szkody znajduje swój wyraz w pieniądzu. Ten miernik i jego różne progi są uzasadnione tylko wówczas, gdy wyliczenia szkody zostaną oparte

³⁰ Art. 160 k.p.a.

³¹ Paragraf 20 ust. 2 rozp. Rady Ministrów z 15 listopada 1982 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia budynków oraz mienia w gospodarstwach rolnych, Dz. U. Nr 38, poz. 250.

³² Art. 440 k.c.

³³ O. Górniok — zob. przyp. 28; R. Rogala — zob. przyp. 28; J. Grabowski i J. Kochanowski — zob. przyp. 7.

³⁴ J. Mitera: op. cit., loc. cit.; T. Majewski: op. cit., loc. cit.; W. Kubala: op. cit., loc. cit.

³⁵ Por. Wytyczne — zob. przyp. 23.

³⁶ A. Bachrach: *Przestępstwa i wykroczenia drogowe w nowym prawie polskim*, Warszawa 1974, s. 345; W. Kubala: op. cit.

na realnych, trwałych kryteriach, w zależności od których określony próg sumy będzie uzależniony od zmieniających się czynników. Tak na przykład cena ziemi z Państwowego Funduszu Ziemi nie jest elementem stałym, lecz jest uzależniona od stałej ilości kwintali żyta jako wartości ziemi za 1 ha. Ceny żyta ulegają podwyżce i fakt ten wpływa na aktualizację wartości przedmiotu obrotu.³⁷ Dotychczasowy miernik pieniężny stosowany do określenia poważnej szkody przez oparcie się tylko na sile nabywczej pieniądza w ściśle określonym czasie okazał się zawodny ze względu na stale rosnącą inflację, fakt zaś ten potwierdza konieczność poszukiwania trwałych elementów kreujących stabilnie podstawy i poziom poważnej szkody.³⁸

W poszukiwaniu trwałych kryteriów dano wyraz temu w praktyce,³⁹ w której wyłoniło się tego rodzaju stanowisko, żeby poważną szkodę wyliczyć w relacji do wartości całego mienia j.g.u., w której szkoda nastąpiła, lub mienia powierzonego. Propozycja ta nie jest trafna. Nie można sięgać do kryterium wartości majątku trwałego, gdyż wartość takiego majątku jest różnorodna i niegospodarność w gigantach gospodarczych byłaby niekaralna. Problem ten dał znać o sobie również w piśmiennictwie.⁴⁰ Tu za kryterium przyjęto relację zachodzącą pomiędzy szkodą a rocznym dochodem narodowym przypadającym na głowę ludności. Nie wydaje się to przekonujące, ponieważ kryterium w skali makro nie uwzględnia realiów poszczególnych jednostek gospodarki społecznej, w których powstają szkody. Miara dochodu narodowego przypadająca na jednego mieszkańca jest zbyt teoretyczna, a nawet nierealna, albowiem trudno jest określić rzeczywisty dochód narodowy przy olbrzymim deficycie budżetowym. Majątek narodowy i majątek j.g.u. jest jednak wytworem pracy uwzględniającym zasady gospodarowania. Wartość przychodu ludności jest także kształtowana miarą nakładu pracy. Dlatego kryterium wartości pracy jest chyba najbardziej adekwatne do wyliczenia poważnej szkody. Taka szkoda powinna więc wyrażać stosunek zachodzący pomiędzy szkodą a efektem pracy mierzonej średnią przychodów osoby pełniącej funkcję i osoby gospodarującej mieniem. Przyjęta krotność przeciętnych zarobków pracownika w stosunku do wyrządzonej szkody byłaby

³⁷ Ustawa z dnia 24 lutego 1989 r. o zmianie ustawy o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, Dz. U. Nr 10, poz. 56.

³⁸ W. Kubala: op. cit., s. 84 i nast.

³⁹ Por.: Wytyczne — zob. przyp. 23; uchwałę połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dnia 20 lipca 1985 r., OSNKW 1984, nr 1—2, poz. 1.

⁴⁰ A. Bachrach: op. cit., s. 341.

chyba najodpowiedniejszą a zarazem społecznie jednolitą miarą, wyrażającą także społeczną szkodliwość ubytku majątkowego. Zaproponowana podstawa do wartościowania poważnej szkody byłaby oparta na trwałej podstawie, gwarantującej realność pieniężnej wysokości. Wydaje się rzeczą zasadną zaproponowanie miernika na poziomie 3—5-letnich przeciętnie kształtujących się zarobków w danej j.g.u. Przedmiotem omawianej ochrony jest gospodarność, a więc poważna szkoda musi stanowić istotne pomniejszenie majątku w wyniku zakłócenia procesu gospodarowania.

d) Rozważając o szkodzie, wydaje się rzeczą słuszną wspomnieć także o karalności stanu wiążącego się z zagrożeniem powstania szkody. Oczywiście chodzi tu o zagrożenie bezpośrednie oraz o stopień prawdopodobieństwa graniczący z pewnością.

Zagrożenie jest znane prawu cywilnemu (art. 439 k.c.) i jeśli ono wystąpi, daje wówczas zagrożonemu uprawnienie do domagania się podjęcia środków przeciwdziałających powstałemu zagrożeniu lub wyłączających je. W prawie karnym zawinione zagrożenie jest przestanką skazania. W obu jednak dziedzinach inny jest przedmiot ochrony.

W prawie cywilnym przedmiot ten dotyczy głównie podstawowych dóbr człowieka (życie, zdrowie, spokój), nie wyłączając też szkód majątkowych. Dlatego przepis art. 439 k.c. jest traktowany jako jeden ze środków cywilnoprawnej ochrony naturalnego środowiska człowieka. Natomiast w prawie karnym przedmiotem ochrony jest mienie j.g.u., co nie oznacza, że przepis art. 217 k.k. nie może pełnić roli środka prawokarnej ochrony środowiska, gdy zagrożenie dotyczy możliwości powstania poważnej szkody w mieniu.

Uznanie przepisu art. 217 k.k. za środek prewencyjny do ochrony mienia społecznego — poza kręgiem stanów faktycznych dotyczących ochrony środowiska — może budzić niekiedy uzasadniony sprzeciw, gdyż nasza gospodarka wadliwie funkcjonuje pod względem organizacyjnym, technicznym i ekonomicznym, a także społecznym. Tworzenie zatem w takich warunkach miary indywidualnej staranności w złożonych procesach racjonalnego gospodarowania i przeciwdziałania zagrożeniom może niekiedy podważać rolę podstawowej przestanki odpowiedzialności karnej, jaką jest wina. W tej dziedzinie manifestuje się potrzeba stosowania przeciętnej miary staranności, jaka występuje w prawie cywilnym.

4. Wielkość teorii traktujących o związku przyczynowym jest przedmiotem rozważań teoretycznych. Natomiast wybór jednej teorii spośród wielu należy do praktyki. W prawie karnym, podobnie jak w prawie cywilnym, dokonano już takiego wyboru teorii i każdy z nich ugruntował się obok innych zasad.

W prawie karnym wybór padł na teorię obiektywnego związku przyczynowego, zwanego inaczej warunkiem *sine qua non*,⁴¹ a w prawie cywilnym — na teorię adekwatnego związku przyczynowego.⁴² Praktyka akceptuje ten wybór i utrwała go, co wcale nie oznacza, że problem ten dla rozważań teoretycznych należy uważać za definitywnie zakończony. Były i są podejmowane próby tworzenia nowych teorii bądź ujednoczenia związku przyczynowego w obu gałęziach prawa,⁴³ bądź też dokonanie wyłomu w akceptowanej teorii dla niektórych przestępstw, jak np. gospodarczych,⁴⁴ ze względu na to, że w procesie gospodarowania związek przyczynowy daleko wykracza poza formułę: przyczyna—skutek. W rzeczywistości próby te należy uznać za nieprzekonywujące.

W praktyce orzeczniczej utrwalają się pewne zasady nie tylko związane ze związkiem przyczynowym, ale także inne zasady i odstępstwo od nich jest możliwe, jeśli byłoby to celowe i z pewnych racji uzasadnione, gdyż w przeciwnym razie nie byłoby żadnego postępu w rozwoju myśli prawniczej i w doskonaleniu stosowania prawa. Jednakże wypada wspomnieć, że próby tworzenia nowych teorii w istocie rzeczy wprowadzają tylko modyfikację terminologiczną, która jako taka nie może wpłynąć na przekształcenie dominujących teorii w obu gałęziach prawa.

Ujednoczenie związku przyczynowego nie wydaje się również pożądane, gdyż każda dziedzina prawa, ze względu na odrębny przedmiot i metodę regulacji stosunków społecznych, musi mieć swoje specyficzne rozwiązania.

Utrwalanie istniejących zasad ugruntowuje powstały już ład, czynienie więc wyłomu tylko dla niektórych stanów faktycznych podważałoby jednolitość granic odpowiedzialności karnej. Powyższe stwierdzenie nie podważa w niczym przyjęcia poglądu, że związek przyczynowy przy przestępstwach niegospodarności jest związkiem nieco szerszym, wymagającym rozważenia wielu przyczyn i skutków częściowych, stanowiących następnie przyczynę skutku globalnego w postaci poważnej szkody. W dziedzinie niegospodarności w ujęciu art. 217 k.k., powstały skutek może być następstwem działania bądź zaniechania. Zaniechanie ma polegać na niedopełnieniu obowiązku lub przekroczeniu uprawnień, i to nie każdego, ale wiążących się z racjonalnym gospodarowaniem w obrębie jed-

⁴¹ M. Bojarski: Związek przyczynowy przy karalnej niegospodarności, NP 1979, nr 2, s. 45.

⁴² T. Dybowski — zob. przyp. 9.

⁴³ L. Lernell: op. cit., s. 334 i nast.; H. Popławski: op. cit., loc. cit.

⁴⁴ H. Popławski: op. cit., s. 55; E. Szwedek: Związek przyczynowy przy przestępstwach gospodarczych, NP 1961, nr 9, s. 1096 i nast.

nostki gospodarki uspołecznionej. Podmiotem odpowiedzialnym może być tylko osoba, której powierzono funkcje gospodarowania.

W warunkach określonych art. 217 k.k. początkiem łańcucha przyczyn jest powierzenie funkcji gospodarowania w obrębie działalności gospodarczej j.g.u. W wypadku takim początkiem łańcucha przyczyn jest pewien stan rzeczy, który następnie zostaje związany z przydziałem środków do osiągnięcia wycinkowego, a dalej — zintegrowanego celu. Przydział środków oraz wybór sposobów działania prowadzących do wyznaczonego celu wiąże się niekiedy ze ściśle określonym i zarazem specyficznym obowiązkiem zachowania, odpowiednim do rodzaju technologii. Przy przestępstwach, gdy skutek następuje wskutek jednego aktu woli, formuła związku przyczynowego: przyczyna—skutek jest wystarczająca. Przy przestępstwach gospodarczych powyższa formuła jest jednak za ciasna. W stanach faktycznych przestępstw gospodarczych związek przyczynowy — jako obiektywna konieczność — musi być badany przy zastosowaniu szerszej formuły, a mianowicie: stan—środek—cel—przyczyna—skutek.

Widzimy więc, że stosunek kauzalny w przedsiębiorstwach gospodarczych nie zawsze się wiąże tylko z elementem zawinionego sprawstwa. Jednakże dla oceny całego procesu gospodarowania teoria warunku *sine qua non* powstałego skutku wydaje się wystarczająca i dlatego należy odrzucić wszelkie próby zmierzające do wprowadzenia modyfikacji w dziedzinie związku przyczynowego.

IV. Przeniesienie i rozszerzenie treści przepisu art. 217 § 3 k.k. w brzmieniu ustawy z dnia 13 kwietnia 1969 r. do części ogólnej kodeksu i ujęcie jej jako nowego art. 23a na podstawie ustawy z dnia 10 maja 1985 r. jest wyrazem dużej wagi społecznej unormowania problematyki dopuszczalnego ryzyka — jako przesłanki wyłączającej odpowiedzialność karną. Niemniej jednak unormowanie to zachowuje szerokie zastosowanie przede wszystkim w dziedzinie przestępstwa niegospodarności, gdzie w dalszym ciągu działanie w granicach dopuszczalnego ryzyka wyłącza odpowiedzialność za tego typu przestępstwo.

Granice dopuszczalnego ryzyka gospodarczego w odniesieniu do przestępstwa niegospodarności wyznaczają:

- 1) postać przestępstwa. Z reguły chodzić tu będzie o powstanie szkody w następstwie działalności gospodarczej;
- 2) cel działania. Celem takim będzie przysporzenie korzyści gospodarce narodowej, nawet w pewnej perspektywie czasowej, bądź przeprowadzenie eksperymentów, o jakich mowa w art. 23a k.k. Sprzeczność takiego działania z obowiązującymi, lecz przestarzonymi zasadami postępowania (np. z normami technicznymi) nie

pozbawia podejmowanego w wyznaczonych celach ryzyka charakteru dopuszczalnego;

3) interes społeczny. Kryterium tego interesu stanowi spodziewane w efekcie podejmowanego działania korzyści mierzone relacją między pozytywnymi następstwami przedsięwzięcia a grożącą w jego wyniku szkodą, ocenioną według zasad prawdopodobieństwa;

4) zasady ostrożności. Realizacja przedsięwzięcia może następować tylko przy zachowaniu tych zasad, które stanowią teoretyczne założenia wyznaczające ramy i sposób wykonania ryzykownego działania. Nie można wyłączyć konieczności aktualizacji zasad ostrożności w miarę wykonywania zadania, przy czym powinny one być zawsze zgodne z obowiązującym porządkiem prawnym;

5) optymalność rozwiązania. Szczególnie w wypadku możliwości wyboru rozwiązania należy brać pod uwagę relację korzyści i zagrożeń, mając przy tym na względzie charakterystyczne przedsięwzięcia dla danego działania.

Przekroczenie wskazanych granic w jakimkolwiek punkcie oznaczać będzie niemożność powołania się na dopuszczalne ryzyko jako na przesłankę wyłączającą odpowiedzialność za przestępstwo niegospodarności. Dlatego działanie podjęte z niezachowaniem wymienionych zasad będzie pociągać za sobą skutki przewidziane w art. 217 k.c.

W piśmiennictwie problematyka ryzyka gospodarczego została szeroko omówiona⁴⁵ i poglądy dotychczas wyrażone w licznych publikacjach były w zasadzie akceptowane przez praktykę. Jednakże w sferę utrwalonych zasad w tej dziedzinie wkroczył ustawodawca. Daje temu wyraz ustawa z dnia 24.II.1989 r. o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej oraz o zmianie niektórych ustaw.⁴⁶ Według art. 1 tej ustawy na terenie województwa lub jego części albo w stosunku do określonego podmiotu gospodarczego może być wprowadzony na czas oznaczony eksperyment gospodarczy w celu wprowadzenia rozwiązań odmiennych od dotychczas obowiązujących. W razie wprowadzenia nowego eksperymentu gospodarczego nie stosuje się przepisów ogólnie obowiązujących, a tylko odmienności rozwiązań określone w warunkach eksperymentu.

V. Wnioski

1. W warunkach powstawania i rozwoju gospodarki liberalnej, u

⁴⁵ W. Wolter: op. cit., s. 191 i nast.; R. Rogala: op. cit., s. 185 i nast.; H. Popławski: Dopuszczalne ryzyko gospodarcze w świetle art. 217 § 3 k.k., Pal. 1970, nr 4, s. 47 i cyt. w tych opracowaniach literatura.

⁴⁶ Dz. U. Nr 10, poz. 57.

podstaw której leży racjonalne gospodarowanie wiążące się z odejściem od centralnie sterowanej gospodarki narodowej, powstały warunki do nowej oceny funkcjonowania karalnej niegospodarności.

2. Wspomniane przemiany wskazują na aktualność potrzeby dokonania nowej wykładni przepisu art. 217 k.k. także wobec zaszytych zmian w jego treści, wprowadzonych ustawą z dnia 10 maja 1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz. U. Nr 23, poz. 100).

3. W warunkach liberalizacji administracyjna i represyjna metoda regulacji stosunków gospodarczych musi być w szerszym zakresie niż dotychczas uzupełniona metodą cywilnoprawną.

4. Udział tej metody musi wywierać szerszy wpływ na prawo karne. Powinno się to wyrażać w przyjęciu na gruncie prawa wykładni pojęcia „powierzenia funkcji”, jaka się przyjęła w prawie cywilnym, a następnie jednolitego ujmowania jednostki gospodarki uspołecznionej oraz jednolitego traktowania szkody w obu gałęziach prawa. Poważną kwestią, wymagającą szczególnego rozważenia, jest sprawa zasięgu szkody, czyli sfery jej lokalizacji. Przy respektowaniu zasad reformy gospodarczej szkoda w mieniu społecznym powinna dotyczyć wyłącznie szkody, jaka wynikła dla ściśle określonego podmiotu gospodarczego, będącej następstwem działań czy zaniedbań podjętych w obrębie danej j.g.u. Sięganie do mienia społecznego jako całości, pozostającego poza ramami zarządu j.g.u., jest sprzeczne z ochroną racjonalnego gospodarowania, gdyż zmierza do odebrania szkodzie jej waloru ekonomicznego i poddaje ją wyłącznie ocenie według kryterium społecznej szkodliwości czynu.

5. Wytyczne Sądu Najwyższego powinny dokonać wyboru kryteriów służących do stabilnego określenia poważnej szkody. Za takie kryterium może posłużyć zwielokrotniona przeciętna płaca w jednostce, w obrębie której nastąpiła szkoda.

6. Próby modyfikacji związku przyczynowego w przestępczości gospodarczej czy też przyjęcie teorii adekwatnego związku przyczynowego w prawie karnym powinny być odrzucone. Jednolite rozwiązanie tego problemu powinno nastąpić w trybie regulacji ustawowej.

7. Niegospodarność i jego odmiana — marnotrawstwo są powszechnie spostrzegane we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej, natomiast liczba spraw sądowych tego rodzaju jest w stosunku do rozmiaru zjawiska minimalna. Płyńcie stąd wnioski o przejawianej tolerancji społeczeństwa i władz wobec różnych form niegospodarności.